



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen. kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettowany czterostopowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.



* * *

„Gdy dziś naród dzień ten święci,
Który zbawił miał Ojczyznę,
Zbudźmy w sercu i w pamięci
Wielkich dziadów cną spuściznę.
Proch ich dawno śpi pod głazem,
Lecz nie zgasły mądre dzieła
I wołają z nami razem:
„Jeszcze Polska nie zginęła!”

Or — ot.

W rocznicę Konstytucji.

„Sprawa Polski wywołaną będzie na nowo przed sąd świata nie inaczej, tylko głosem jakiejś powszechnej politycznej burzy.

Skoro wypadki wyzwa do działania naród polski, komu opatrność pozwoli mieć wpływ na losy jego, niech ten szczęśliwy człowiek zajrzy jeszcze raz w konstytucję 3-go Maja.”

To są prorocze słowa Adama Mickiewicza, które przypominamy w trzecim roku owej strasznej politycznej burzy, która sprawę polską odgrzebała z popiołów.

To też sięgamy dzisiaj wzrokiem w przeszłość, szukamy postaci tych, którzy wzniesli drogowskaz, po dzień dzisiejszy, rozświetlający nam mroki długiej niewoli.

Dzieło poczęte z gorącej miłości Ojczyzny — Konstytucja 3-go Maja, była, jak to powiedział również nasz wieszcz, Mickiewicz, dążeniem do odzyskania niepodległości i straconego stanowiska w Europie przez u-

gruntowanie zasad wolności, a nierozważalnie sprzęgło się dążenie to z idea państwowości polskiej i demokracji polskiego.

Pod wpływem szybko osnutej legendy idei Konstytucji majowej działali bohaterowie powstania listopadowego, przez 5 ćwierci z górą wieku budowaliśmy w swych sercach ołtarze dla wiekopomnej konstytucji, która rozświetlała dolę naszą w najstraszniejszych dla narodu chwilach.

Czemuż blask taki błysnął poprzez lat dziesiątki z potólkłych kart konstytucji, czemuż czcimy pamięć jej twórców?

Oto wiemy wszyscy, że naród polski upadł, ale dzięki wiekopomnej uchwale upadł bez hańby i wstydu, bo wszelkie błędy dziadów naszych zmazał ten wielki akt polityczny.

Ona, ta wspaniała praca gorących patriotów, owoc troski o dobro narodu najlepszych jego synów, to świetlana karta historii, zmażująca błędy przeszłości.

Pierwsza Konstytucja w Europie, zaprowadzająca na kontynencie pierwszy rząd parlamentarny, w całym tego słowa znaczeniu, głosi najwznioślejsze zasady humanitarne, które do dni dzisiejszych jeszcze nie przez cały świat zostały przyjęte.

Jednocześnie Konstytucja majowa bardzo skrupulatnie liczyła się z realnymi interesami wszystkich warstw narodu polskiego, by je na zbyt ni szwank nie narazić.

W dniu dzisiejszym w 126 rocznicę uchwalenia konstytucji, gdy sprawa niepodległości Polski stanęła już przed sądem Europy, jak o tym ma-

rzyli wieszczę narodowi, szczęśliwi spoglądamy na testament, który nam zostawili najlepsi synowie Rzeczypospolitej, dumni jesteśmy, że duchy wielkich przodków dopomogą nam do wzniesienia na nowo państwa własnego, bo nie umarła Polska!

Nie umarła na schyłku wieku XVIII, żyje w wieku XX i żyć będzie szczęśliwie, bo upadła Kartagina, Rzym padł, zaginęły Grecja, Egipt i Babilonia ale piastowska kraina żyje!

Żyje Polska, gdyż ta nie przeżyła się, jak tamte narody, bo upadek Ojczyzny naszej to nie śmierć Grecji i Rzymu ze starości i wyczerpania sił, nie! My właśnie w chwili, gdy nas grzebano złożyliśmy dowody, że pragniemy żyć, iż możemy żyć!

Pod hasłem równość, jedność i braterstwo mieliśmy egzystować nadal w rzędzie narodów wolnych ale nie dano nam było trwać na stanowisku, lecz nie zapominajmy, że z tej samej uchwały konstytucji 3-go maja zrodził się czyn Kościuski, iż kosy Racławickie miały blask jej chwały, a z okrzykiem: „nie umarła!” szły legjony Dąbrowskiego...

W chwilach porażkowych naród dążył tak do wskrzeszenia życia państwowego, jak go wskrzesił się starała Konstytucja 3-go maja.

Dlatego niezapomnianie pamięci twórców Konstytucji 3-go maja: Cześć!

Konstytucja 3-go maja niech żyje!

II-cie paragrafów Konstytucji 3-go maja.

Paragraf I utrwała zasadę religji panującej, taki był bowiem niewzruszony dogmat epoki. Atoli w tymże paragrafie czytamy: „Ze zaś sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religji wolność w krajach polskich podług ustaw krajowych warujemy”.

Paragraf II zapewnia szlachcie „prerogatywy pierwszeństwa w życiu prywatnym i publicznym”, wszelako jednocześnie nakazuje szlachcicowi szanować świętość Konstytucji.

Paragraf III potwierdza prawo p. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej”, które to prawo wielkiem było i pierwszym wyłomem w murze granicznym, dzielącym stan mieszczański od stanu szlacheckiego.

W paragrafie IV znajdujemy wiekopomne słowa, stanowiące wielki, wspaniały rzut w przyszłość: „Każdy człowiek, do państw Rzeczypospolitej z którejkolwiek strony przybył lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi Polskiej, wolnym jest zupełnie uzyć przemyślu swego, jak i gdzie chce, wolny jest czynić umowy na posiadłość, robotniczną lub czynszową, wolny jest posiadać w mieście lub na

wsiach, wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, do którego zechce powrócić, uczyniwszy zażość obywatelską, które dobrowolnie na siebie przyjął”.

Par. V ty daje najwyższe przykazania demokracji wszystkich czasów i narodów: „Wszelka władza społeczna i ludzkiej początek bierze z woli narodu”.

Par. VI ty określa atrybucje Sejmu czyli władzy prawodawczej, uznaje Izbę poselską, jako „świętynię prawodawstwa”, znosi liberum veto i stanowić, iż postowie nie będą przedstawicielami każdej swojej tylko ziemi, lecz „uwatani być mają, jako reprezentanci całego narodu, będąc składem uczuć powszechnej”.

W par. VII ym, najdłuższym, bowiem najważniejszej wówczas sprawie poświęconym, mianowicie władzy wykonawczej, czytamy, między innymi, o osobie króla: „Nic sam przez się nie czyniący, za nic w odpowie dzi Narodowi być nie może. Nie samowładca, ale ojcem i głową Narodowi być powinien i tym go prawo i Konstytucja niniejsza być uznaje i deklaruje”.

Władza sadownicza otrzymuje swą od innych władz całkowitą niezależność w par. VIII.

Par. IX dotyczy Regencji.

Par. X-ty — edukacji dzieci królewskich, — aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle i wcześniej w umysły przyszłych następców tronu religiję, miłość ołoty, Ojczyzny, wolności i Konstytucji krajowej”.

Par. XI ty p. t. „Siła zbrojna na rodowa”, określa wojsko, jako „nie innego, wyciągniętą się obronną i porządnią z ogólniejszej siły Narodowej”, nadto podkreśla, że „wszyscy obywateli są obrońcami całości i swobód narodowych”.

Tak tedy w duchu Konstytucji 3 maja, dla swoich czasów pisanej, dwa są jednak pierwiastki nieśmiertelne, nadające jej mocy i świętości dla narodu wieczyste: idea wolności i miłość Ojczyzny.

3 maj 1791 roku w Warszawie.

Od samego rana dnia trzeciego maja poruszyła się cała Warszawa nie wiedziawszy wprawdzie dokładnie, co wiało dziać się w Sejmie, ale chodzący i głuche wieści o nowej konstytucji, o niebezpieczeństwie, zagrażającym patriotom i świeżo uchwalonym przywilejom dla mieszczan. Dążyły więc tłumy ku Zamkowi królewskiemu, gdzie odbywały się posiedzenia Sejmu, a ulicami ciągnęło wojsko, zajmując przeznaczone sobie stanowiska.

Sala sejmowa była przepiętna posłami, oczekującymi gorączkowo otwarcia sesji.

Kilka minut po jedenastej wszedł do sali król w mundurze korpusu kadetów, powitany hucznie oklaskami. Marszałek w koronie uderzył po trzykroć łaską, nastąpiła cisza, a Stanisław Małachowski, marszałek sejmowy, zagaił posiedzenie, oznajmiając, że zagrażają Rzeczypospolitej poważne niebezpieczeństwa, o których ma doniesić stanem deputacja spraw zagranicznych.

Ze wszystkich stron sali zaczęto domagać się głosu, a poseł małopolski, Sołtyk, któremu go udzielono, domagał się czytania depeesz, co poparto powszechnym okrzykiem: „prosimy”.

Gdy wrzawa ustala, usmierzona

kilkakrotnie uderzeniem łaski marszałkowskiej, powstali król i potwierdził potrzebę odczytania doniesień posłów, przebywających za granicą. Ale halas nie podawał, a gwałtowno wrzaskiwie dopomina się głosi poseł katolicki, Suchorzewski, którego opozycja użyła za narzędzie, wołając że ma wyjawiać okropne rzeczy.

Widząc, że nie zwracają nań uwagi, wypada Suchorzewski na pół nieprzytomny na środek sali, żrywa z siebie order św. Stanisława, rzuca się na ziemię i, szlochając się do tronu, domaga się głosu, a, otrzymawszy go, donosi o uknuciu rewolucji na wzór szwedzkiej i ostrzega przed „wywróceniem” wolności polskiej.

Niedorzeczna i śmieszna mowa Suchorzewskiego wywołuje powszechną wesołość, wśród której rozlegają się wołania o czytanie depeesz. Powstaje też Matuszewicz i w imieniu deputacji odczytuje doniesienia posłów z Wiednia, Paryża, Hagi, Drezna i Petersburga o porozumieniu mocarstw ościennych i o zagrażającym Polsce nowym podziale kraju, poczem Ignacy Potocki, marszałek w. litewski, wezwał króla, aby wskazał, co należy uczynić dla ratunku ołczyzny.

Wtedy Stanisław August zawiadomił sejm o ułożeniu projektu nowej konstytucji i zwrócił się do marszałka, prosząc o jego odczytanie. Zagrziała sala potężnym okrzykiem „prosimy o projekt”, a sekretarz sejmowy odczytał zarys nowej ustawy rządowej.

Po wysłuchaniu projektu ogromna większość izby poselskiej zaczęła wołać: „zgoda, zgoda”, zagłuszając nieliczne głosy opozycji, domagające się rozpraw.

Po wielu mowach za konstytucją i przeciwko niej wzbronił głos, gdy znaczna większość żądała przyjęcia projektu, niektórzy wnosili poprawki, a oponenci krzyczęli „nie pozwalamy”, gdy obrady trwały już przeszło siedem godzin i wszystko mogło spełznąć na niczem, przemówił gorąco Zabiello, poseł in lancki, wzywając króla do złożenia przysięgi na konstytucję, i ruszył do tronu. Powstali za nim senatorowie i ogromna większość posłów, wyszli tłumnie na środek sali i, stanawszy dokoła tronu, błagali króla, aby wykonał przysięgę.

Publiczność woła: „wiwat król, wiwat nowa konstytucja”, kobiety powstają na galerjach, powiewają chustkami i łączą swe głosy z ogólnym okrzykiem; z izby poselskiej przenosi się entuzjazm do tłumów ludu, stojących na kruczankach i na podwórzu, które biorą udział w powszechnym uniesieniu, a okrzyki, wydawane na cześć konstytucji, zagłuszają salę sejmową.

Tylko nieliczna garstka opozycji stoi obmurna, a nieprzytomny Suchorzewski rzuca się na stopnie tronu, wołając, że przejdą chyba po jego trupie, ale zostaje wyniesiony z sali. Marszałek uderza łaską i pyta o zgodę, a odpowiada mu powszechny okrzyk: „zgoda, zgoda”; i jeśli kiedy, to tym razem wola Izby, poparta życzeniem ludności całego miasta, była nie wątpliwa.

Wówczas król wstąpił na krzesło i wykonał przysięgę na nową konstytucję, poczem podał korystarzami zamkowemu do kościoła św. Jana. Była już godzina siódma, pogodnie słońce majowe schylało się ku ziemi i rzucało ostatnie promienie na nieprzełiczone rzesze ludu, którzy wśród radośnych okrzyków, zoczywszy marszałków, porwali ich na ręce i sanieśli do katedry.

Gdy Stanisław August stanął u stopni ołtarza, otoczyli go sejmujący, a pod przemówie Małachowskiego i Sapiechy odczytał biskup krakowski róg przysięgi, która powtarzali ministrowie, senatorowie, posłowie i publiczność, trzymając ręce wzniesione do góry. Biskup Grzeński zaintonował hymn „Te Deum laudamus”, po czym około g. 8 i pół wieczorem wrócono do sali sejmowej i podpisano przyjętą konstytucję.

Do północy krążyły po ulicach tłumy, wydając radośne okrzyki na świeżo uchwalonej ustawy rządowej, ciesząc się, jakoby w gronie jednej rodziny, i w dniu tym pamiętnym poczuła się Warszawa bodaj czy nie po raz pierwszy stolica i sercem całej Polski.

Konstytucja 3-go maja była jedną z tych chwil, na które Bóg czekał każde narodom, o których potem wieki pamiętać muszą.

W rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Rodacy!

Wielkie obchodzimy święto
Dnia, w którym łańcuch niewoli prze-
cięto...

Wszystko nam dzisiaj mieści jedno
słowo

Nie to, co wczora, nie to, co w zwy-
czaju,

Bo oto widzimy zorzę purpurową...
Podając sobie wieść o trzecim maju!

Czy mimo kiry, w jakie los nas
powił,

Mimo łańcuchy, w jakie nas okowal,
Był kiedy akord, coby tak radował,
Był kiedy poryw, coby tak uzdrowił?
Czy rozprószone na wichrach po-
chodnie

Zeszły się tako, nieszarpane niczym —
Czy te tysiące, które dzisiaj liczym,
Tysiące ludzi, co jednak ozuja,
Nie są jak cieśle, którzy most budują
I wspólną drogę obierają zgodnie!

W on czas, daleki, sławą znamienity,
Gdy bił dzwonami kościół katedralny,
Jakże weselny, o jakże oboralny
Był głos najlepszych sił Rzeczypo-
spolitej,

Jakże się podniósł na najwyższe
szczyty

Serc i rozumów huragan nawalny!

Widzimy jasno, jaka jest moc trwania
Rzeczy słonecznych, widzimy do-
bitnie,

Jako myśl zdrowa w pokoleniu kwitnie
I jako małość w niepamięć się skłania.
Widzimy jasno, że choć losy zwiody
Całe narody w obłądne koleje,
Iści się prawo, krzepią się nadzieje,
Paść może słaby — zeznają tylko
podły!

Zdzisław Kleszczyński.

Karta Konstytucyjna.

„W imię Boga, w Trójcy Świętej,
jedyne, Stanisław August, z Bożę
łaski i woli Narodu Król Polski
Wielki Książę Litewski, Ruski, Pru-
ski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski
Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflan-
cki, Smoleński, Siewierski i Czernie-
chowski, wraz ze Stanami skonfede-
rowanemi w liczbie podwójnej i Na-
ród Polski reprezentującymi, — unie-
sając, iż los nas wszystkich od ugru-
dowania i wydoakonalenia Konstytu-
cji narodowej jedynie zawisł, dłu-
gim doświadczeniem poznawszy że

dawnione rządu naszego wady, a chcąc skorzystał z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogostawieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkod, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą Konstytucję uchwalamy i tą całkowicie za świętą, a niewzruszoną deklarujemy, dopóki by Naród w czasie, prawem przepisany, wyraźną wolą nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to Konstytucji dalsze ustawy Sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają."

Tak brzmią uroczyste słowa wstępu do wielkiego aktu prawodawczego, wydanego w ostatnich niemal chwilach istnienia państwowości polskiej i mającego naprawić jej „zadawnione wady”; zapewnić „egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu”.

100 i dwa lata upływa dzisiaj od dnia, gdy na kongresie wiedeńskim rozstrzygnięły się losy Napoleońskiego księstwa warszawskiego.

Dwa lata przeszło swarżono się na temat tych losów, swarżono w polu, w obozach, w Kaliszu, Reichenbachu i Cieplicach, swarżono w Dreźnie, Paryżu, Londynie aż wreszcie 3 maja roku 1815 w Wiedniu, dokąd się zjechał na generalną likwidację napoleońskiego imperjum świat cały, w rocznicę ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji stanęła między mocarstwami umowa zbiorowa ustanawiająca nowe rozgraniczenie ziemi Rzeczypospolitej...

Twórcy Konstytucji.

Początkowo Konstytucję 3-go Maja układali tylko Małachowski, Igaacy Potocki, Czartoryski i Kollataj, później dołączyli do zebrań Linowski i Lanckoroński. W drugiej połowie kwietnia ustawa była gotowa, a do sekretu oraz ostatecznego przedyskutowania szczegółów dopuszczono St. Potockiego, Jul. Niemcewicza, Soltyska, Mostowskiego, Wybickiego i kilkunastu jeszcze posłów, o których opinij oraz głosy, jaknajbardziej chodzilo.

Igaacy Potocki.

Igaacy Potocki, z linii wilanowskiej, piastował urząd marszałka litewskiego, celował znakomitem wykształceniem, świetną wymową i talentem literackim. Pilar stronnictwa patrijotycznego, był jednym z głównych twórców ustawy majowej. Po wybuchu wojny Targowicy wyjechał do Dreżnia, aż wrócił do kraju podczas insurekcji kościuszkowskiej i kierował jej sprawami dyplomatycznymi. Suworow zdobywszy Warszawę, wysłał Potockiego do Rosji, gdzie przebył dwa lata, aby w 1809 r. wystąpić znowu na widownię publiczną. Umarł w Wiedniu, w tymże 1809 roku, wśród prac związanych z wyjedynaniem u Napoleona opieki dla potrzeb Galicji.

Stanisław Małachowski.

Stanisław Małachowski zw. Arystydęsem polakim w sile wieku, w 55 roku ży-

cia, sterował sejmowi wielkiemu. Był w następstwie pierwszym prezesem Senatu Księstwa Warszawskiego. Umarł w r. 1809 ym.

Adam ks. Czartoryski.

Adam ks. Czartoryski. Pan na Puławach, współzawodnik Poniatowskiego o koronę polską, niepospolicie światły gorliwy obywatel kraju, na Sejm 4 czeroletni posłował z Lubelskiego, w 54 roku życia. Umarł w Sienawie w 1823 r.

Hugo Kollataj.

Hugo Kollataj. Nie będąc posłem, w 40 roku życia, wywarł na konstytucję piśmami swemi publicystycznymi tak wielki wpływ, iż śmiało nazwać go można głównym jej twórcą. Kollataj nie miał żadnej władzy a mało ludzi, w czasie o którym mowa, dokonało tyle rzeczy, co on. Po siadał... tylko: niepospolite zdolności, gorące zamilowanie spraw publicznych, rozum jasny, energje, wytrwałosc i bajeczna pracowitość. Związawszy się z kilkoma niepospolitymi jak on sam ludźmi, należącymi również do kleru, kuł w swojej słynnej „kuźnicy” potężne groty w sprawie nieszczen sukcesji tronu etc., wręcz druzgoczące przeciwników. Jego są górujące nad całą literaturą Sejmu czeroletniego „Listy do Małachowskiego”. W czerwcu 1791 r. otrzymał podkanclerstwo koronne.

Trzeci maj w „Panu Tadeuszu”

Mickiewicza.

Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela.

Ozwała się zdzwonkami, z zelami, z bębni:

Brzmi Polonez Trzeciego Maja! Skoczne dźwięki

Radością oddychają, radością słuchają;

Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją.

Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,

W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły,

Po dniu Trzeciego Maja w ratuszowej sali,

Zgodzonego z narodem króla fetowali;

Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król kochany!

Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

Póki istnieć będzie naród polski, zawsze dzień 8 go maja będzie dla niego świętem, w którym schyla się głowę przed jego pamięcią.

3-ci czy 8-my maja?

Ci, co uchwalali Konstytucję Trzeciego Maja, odrazu postanowili uczcić ją corocznym obchodem. Mówi o tem „Deklaracja Stanów Zgromadzonych”. Jednakże nie postanowiono, aby dzień trzeci maja był dniem obchodu.

Narazie dnia nie wyznaczono, ale już na posiedzeniu 5 maja 1791 r. biskup Kossakowski imieniem deputacji konstytucyjnej wniósł, aby tym dniem był ósmy maja, jako dzień św. Stanisława, patrona tak korony polskiej, jako też króla Stanisława Augusta, „a to na uwiecznienie pamięci panowania Stanisława Augusta i przypomnienie narodow: iż pod jego berłem i za jego staraniem szczęście narodu ugruntowane zostało”. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Stał się on uchwałą.

Naród, kiedy tylko może, obchodzi uroczystości uchwalenie konstytucji. Ale co do daty obchodu nie stosuje się do woli tych, którzy konstytucję uchwalili.

Poniżej podajemy z pośród licznych głosów prasy polskiej z r 1791 jeden z pierwszych, a mianowicie słowa wyjęte z „Gazety Narodowej y Obcej”, która, umieszczając je zaraz nazajutrz 4 maja na ostatniem miejscu, wydanego tego dnia numeru 36-go, „w ostatniej chwili” przed oddaniem go do druku pisze, co następuje:

Nim w przyszłym gazecie doniesiemy obszerniej o Sessyi d. 8 Maja, dziś dla krótkości czasu tyle tylko uwiadomiamy publiczność, iż Sessya ta zaoęła się od czytania depesz zagranicznych, w tych, gdy ze wszech miejsc dochodziły wiadomości od ministrów Rzpltej o bliskim niebezpieczeństwie Oyczyźnie naszej grożącym, o nowym nawet podziale Polski, o usilnych sposobach, których obce używają mocarstwa, ażeby nie dopuścić w Polszcze ustanowienia rządu, Stany Zgromadzone, przerażone wiszącą nad niemi ostatnią zgubą, przyjęły formę całego rządu w zbiorze praw konstytucyjnych.

Zamieszczony w sobotę, d. 7 maja, w numerze 37, obszerny opis sessyi seymowej z d. 3 maja redakcja poprzedziła następującą uwagą:

„Sessya Sejmowa, na której naród po długim oczekiwaniu uyrzał nakoniec pożądaną ustawę całkowitego rządu, a w niej zabezpieczone, trwałe swe szczęście, wolność i niepodległość, jest takiej wagi, że ją, jak można najdokładniej, wiadomości publicznej podajemy”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Uządowo do-
szła 1 maja:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W wielu odcinkach frontu, ogień artylerji rosyjskiej wywoływał nasze przeciwdziałanie.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie było znacniejszych operacji bojowych.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Pod Arras, na obydwu brzegach Scarpe'y trwała artyleryjska działalność bojowa ze zmienną siłą. Na przodzie od naszych linii bojowych pod St. Quentin, odbywają się codziennie małe potyczki między naszymi oddziałami zabezpieczającymi a strażami przednimi przeciwnika. St. Quentin poddawane jest często działaniu ognia. Wczoraj w katędrę uderzyło pięć pocisków.

Front niemieckiego następcy tronu.

Nad Aisnę, nad kanałem Aisne-Marne, w Szampanji, w nizinach Sillery i Suippes, z matami przerwami trwała bitwa artyleryjska. Między Soissons Arras szczególnie ożywioną ona była w godzinach wieczornych. Oddziały wywiadowcze francuskie, nacierające na Bery-au Bac, Brimont i na północy od Courey, zostały odparte.

W Szampanji, przed południem całym godzinami trwał doprowadzony do najwyższego napięcia ogień. Wkrótce popołudniu, wystąpili francuzi do ataku między Prosnem a Aulerym. Wyprowadzono świeże dywizje w celu wydarcia nam naszych

„WESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu

założony w r. 1873

ma zaszczyt zawiadomić,
iż rozszerzając swoją działalność na Królestwo Polskie,
otworzył Oddział w Warszawie.

Przyjmuje się ubezpieczenia na życie w najszerszym zakresie, zapewniając najdogodniejsze warunki, jako to:

Bezsporność polis
Nieprzepadalność składek
Swobodę podróży.

Ubezpieczenia wojskowych, w armii niemieckiej, austriackiej i polskiej z natychmiastową odpowiedzialnością za ryzyko wojenne, za odpowiednią dopłatą.

Ubezpieczenia na wypadek śmierci na mniejsze sumy bez badania lekarskiego.

Corocznie znaczna dywidenda, gdyż jako instytucji czysto wzajemnej, całkowity zysk obraca się wyłącznie na korzyść ubezpieczonych.

Prezes Rady Nadzorczej: Dr. Teofil Rzepnikowski - Vice patron Spółek Polskich.

Dyrektor generalny: Dr. Marjan Głowacki.

Zarządzający Oddziałem Warszawskim: Kazimierz Stanisław Nowolecki

Szczegółowych objaśnień udziela

Biuro Warszawskiego Oddziału (al. Jerozolimska 31) od godz. 9-ej rano do 4-ej po poł. oraz p. p. agenci w Warszawie i na prowincji.

Reprezentanci i agenci na prowincji poszukiwani. Zgłoszenia do Oddz. Warszawskiego.

stanowisk wyżynowych na południu od Nauroy i Morenville. Szturm rozbił się o niezłomny opór naszych wojsk. Po ciężkim zmaganiu się, posuwające się tam i z powrotem walczące tam pułki badeńskie, brandenburskie i saskie, utrzymały całkowicie we władaniu swe stanowiska. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Drugi atak powtórzony wieczorem pod Nauroy, nie mógł naprawić dotychczasowego niepowodzenia.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Nie zaszło nic nowego.

Front macedoński.

W łuku Czerny i na zachód od Wardaru, osłabił ożywiony ogień z dni ostatnich.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 2-go maja—rano:

Pod Arras trwa walka ogniowa o zmiennej sile.

Na froncie Aisne i w Szampanji w dalszym ciągu trwała bitwa artylerji.

Pod Lens, Monchy i Fontaine (Artois), jak również Cerny (Aisne) załamały się częściowe ataki angielskie i francuskie.

Na wschodzie nic znamiennego.

Dzień 1 maja w Berlinie.

BERLIN, 2 | 5. W fabrykach przemysłu wojennego pracowano wczoraj wszędzie. Wycieczki majowe urządzane przez związki stojące na gruncie socjalno-demokratycznego zjednoczenia pracy cieszyły się niezbyt wielkiem powodzeniem. Na punkty zberne stawili się przeważnie ko biety, dzieci i dziewczęta.

Bombardowanie miasta holenderskiego.

HAGA, 2 | 5. W nocy na 30 kwietnia miasto holenderskie Zierikzee, w prowincji Zeeland obrzucone zostało bombami przez niewiadomych lotników. Zabito trzy osoby. Wyrządzono znaczne szkody materialne. Wdrożone natychmiastowe siedztwo ustaliło, iż zrzucone przez lotników bomby są pochodzenia angielskiego.

O pokój na ziemi.

STOKHOLM, 2 | 5. „Dagens Nyheter” w artykule naczelnym nadmieniając o tem, iż od ostatniego zjazdu ministrów państw północnych w Chrystjanji, osiągnięto porozumienie, co do tego, że trzy rządy północne rozważą winny, jakie kroki można będzie poczynić dla poparcia usiłowań zmierzających do przywrócenia pokoju światowego. Dziennik zapytuje się następnie, czy chwila obecna nie nadawałaby się na zjazd ministrów trzech krajów w Stokholmie.

Rozłam załatwiony.

STOKHOLM, 2 | 5. Rozłam pomiędzy radą robotników a rządem tymczasową, któremu agencja petersburska usiłuje zaprzeczyć, a który faktycznie codziennie się zwiększa, na razie załatwiono dzięki ustępstwom, poczynionym przez Czechełdzego.

Wyprawa do bieguna północnego.

BERLIN, 2 | 5. Jak donoszą z Chrystjanji, storting norweski uchwalił wszystkimi głosami przeciw 6 głosem socjalnych demokratów wniosek komisji budżetowej, aby 2 miliony koron przeznaczyć na wyprawę Amundsen'a do bieguna północnego.

Neutralność Hiszpanji.

BERNO, 2 | 5. Dawniejszy prezes ministerstwa Maura w poniedziałek wygłosił dawno oczekiwaną mowę na Plaza de Tortos i oświadczył, że Hiszpanja bezwarunkowo i w dalszym ciągu musi zachować stanowisko neutralne

Opuszczają Ojczyznę.

STOKHOLM, 2 | 5. „Utro Rossii” stwierdza wzrastające coraz bardziej „wychodźstwo rosyjskie zagranicę”. Dziennik komunikuje, iż wyjeżdżają przeważnie właściciele ziemscy wydzierżawiający swe majątki, względnie sprzedawający je po niskich cenach. — Udaający się za granicę starają się gotówkę przekazywać zagranicę, szczególnie zaś bankom amerykańskim.

Służba wojskowa w Ameryce.

AMSTERDAM, 2 | 5. „Handelsblad” dowiadyuje się z Ameryki, że na podstawie nowego prawa o służbie wojskowej pierwsze 600,000 żołnierzy powołanych będzie około 1-go września.

Armja ta, ze względu na amunicję amerykańską, wyposażona będzie w karabiny systemu Enfielda, nieco zmienionego.

Co słychać nowego?

Niezczenie zboża w Niemczech.

„Morning Post” zamieścił list lorda Caltheorte, który doradza, ażeby eskadry lotników udawały się w głąb Niemiec i rzuciły tam specjalnie przyrządzone bomby na pola obsiane zbożem, w miesiącach letnich, gdy zboże już dojrzeje. Zdaniem projektodawcy w ten sposób będzie można zniszczyć tysiące mórg zboża, nie czyniąc szkody ludziom, których domy w Niemczech rzadko znajdują się wśród pól zbożowych.

Pomoc Ameryki.

Flota amerykańska uchodziła za drugą na świecie pod względem siły. Liczy ona obecnie 22 okręty linjowe, po większej części uzbrojone w działo największych kalibrów za to jednak oprócz kilku krążowników pancernych nie posiada krążowników bojowych, a z innych typów krążowniczych tylko przestarzałe.

Dalej Stany Zjednoczone posiadają 63 kontrtorpedowce i 41 łodzi podwodnych.

Liczba tych ostatnich ma być co prędzej powiększona aż do ilości nieograniczonej

Oprócz tego warsztaty amerykańskie mają wybudować 500 do 2,000 (liczby te wchodzi nieledwie w dziedzinę fantazji) małych statków do walki z łodziami podwodnymi.

Równie ważną, jak budowa nowych okrętów wojennych jest dla Amerykanów budowa okrętów transportowych.

W portach amerykańskich stały okręty niemieckie o ogólnej pojemności 600,000 tonn.

Obfitość ludzi w Ameryce będzie stanowiła dla państw koalicji niewyczerpany rezerwar sił, szczególnie w razie przedłużania się wojny.

Tymczasem jednak armja amerykańska jest dosyć szczupła, bo składa się z 66,000 żołnierzy regularnych i około 100,000 t. zw. zorganizowanej milicji.

Niezależnie od dwóch powyższych części armji, które posiadają części wyowiczenia wojskowego, istnieje jeszcze tak zw. milicja rezerwowa, składająca się z ochotników.

Jeżeli Ameryka wystawi 500 do 600 tysięcy ludzi, to oddziało to stanowio około 20 korpusów.

Korpus 30 tysięczny, idący drogą, zajmuje na tej drodze wraz z taboami, przestrzeń 50 kilometrów. — Stąd można wywnioskować, że przewiezienie takiego korpusu za ocean wymagałoby 80 do 40 parowców o pojemności 7 do 10 tysięcy tonn.

Zaznaczymy jeszcze trudności, które miałyby do przewyciężenia utworzenia stałej komunikacji pomiędzy Europą a Ameryką w celu do-ozu żywności i amunicji armjom amerykańskim, wysadzonym na ląd w Europie, generał w. Ardenne kończy zapewnieniem, że upływie jeszcze kilka miesięcy, zanim wyładują w Europie znaczniejsze siły Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA

Od Redakcji.

Z okazji 126 rocznicy Konstytucji majowej dzisiejszy numer naszego „Gońca” poświęcimy tej uroczystej chwili. Jutro we czwartek „Gońiec” wyjdzie o zwykłej porze.

3-ci Maja.

Tegoreczny obchód w Częstochowie.

Nadszedł dzień 3 ci maja! Jak przed laty 126 cju drża serca polskie na wspomnienie wielkiego momentu dziejowego który choć twarda dłoń losu został przywalony kamieniem grobowym żył i żył w sercach narodu polskiego. Częstochowa i w tym roku chce godnie uczcić wielką rocznicę.

Nabożeństwo na Jasnej Górze.

Komitet Obchodu 3 Maja, podaje do wiadomości publicznej, że nabożeństwo na Jasnej Górze w dniu 3 maja b. r. rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 i pół rano, wobec czego koniecznym jest dla uniknięcia zamieszania i nie zamęczenia uroczystości, aby szkoły przybyły wcześniej i zajęły wyznaczone miejsca.

W kościele św. Zygmunta.

W kościele św. Zygmunta z okazji święta narodowego, nabożeństwo uroczyste dla ludzi i dzieci szkół elementarnych dzielnicy staromiejskiej odbędzie się o godz. 10 rano.

W kościele Ewangelickim.

Uroczyste nabożeństwo w kościele Ewangelickim odbędzie się o g 10 i pół rano.

Pochodu nie będzie.

Jak wiadomo pochodu nie będzie ten nie mniej pożądanym jest jaknajlichniej udział mieszkańców Częstochowy w nabożeństwach na intencję niepodległości Ojczyzny

Niechaj wszystkie sfery staną spolem na Jasnej Górze!

Dekorujcie domy flagami!

Niechaj w dniu dzisiejszym powiewają na domach Częstochowy flagi biało-amarantowe, a ktokolwiek ma z roku zeszłego orły itp. niech przystroi okna balkon, jednak bez żadnego narazenia się na koszty!

Poświęcenie sztandaru.

Zarząd Kola prac. nad rozw. przem. i handlu za pośrednictwem „Gońca” prosi członków o przybycie do siedziby Kola dziś we czwartek o godz. 8 i pół rano, w celu udania się wspólnie pod własnym sztandarem na Jasną Górę na uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy Konstytucji

Po nabożeństwie o g. 11 będzie odprawiona Msza św. w kaplicy M. B. Częstochowskiej na intencję Kola, poczem odbędzie się poświęcenie sztandaru

Obchód rocznicy 3-go maja w kole prac. nad rozw. przem. i handlu.

We czwartek 8 maja o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Stow. Rzem. Przem. ul. Panny Marji 9 odbędzie się wieczerznicza ku uczczeniu pamiętnej rocznicy majowej, zorganizowana przez Kolo pracujących nad rozw. przem. i handlu.

Program tego uroczystego obchodu zapowiada między innymi: odczyt p. St. Kozłosa, oraz szereg popisów muzycznych wokalnych.

Ze względu, że obchód odbędzie się w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru, pożądanym jest jaknajlichniej udział zarówno członków Kola, jak i wprowadzonych gości celem uświetnienia uroczystości.

O udział Rady Opiekunów.

R. Op. m. Cz. prosi swych członków o przybycie dziś w dniu 3 maja punktualnie o godz. 9 i pół rano do klasztoru Jasnogórskiego w celu wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie na pamiątkę 126 rocznicy Konstytucji.

Stowarzyszenie lokatorów.

Grono osób w naszym mieście zabiega około powołania do życia Stowarzyszenia lokatorów, zadaniem którego będzie załatwianie wszelkich zatargów między właścicielami domów, a lokatorami.

Stowarzyszenie to powstaje bardzo na czasie, gdyż trafiają się obecnie bardzo częste zmiany właścicieli nieruchomości, którzy po nabyciu domu zmieniają ceny lokali ustanowione przez poprzednich właścicieli, oraz wymawiają lokale lokatorom, zamieszkałym po kilka lat w domach nowenabudowanych.

Z powodu powyższych przyczyn na porządku dziennym są zatargi, które po zalegalizowaniu Stow. lokatorów będą załatwiane drogą więcej polubowną.

Projektowane jest także otwarcie biura porad przy Stow. lokatorów, które będzie dawało wyjaśnienia swym Stow. w kwestiach spornych.

Przedstawienie freblanek.

W dniu 15 maja uczniowie zakładu freblowskiego p. Ligenzówna odegrają łącznie z dziećmi uczęszczającymi do freblówki dwie jednoaktówki. Wobec zdających się nadużyć ze strony różnych ciemnych osobistości, które powołując się na różne cele filantropijne sprzedają bilety po domach na przedstawienia, które nigdy odbyły się nie mają, p. Ligenzówna prosi nas o zaznaczenie, że uczniowie jej opowiadane są przez nią do sprzedaży biletów na powyższe przedstawienie, doobchód z którego przeznaczony jest na samopomoc pp. freblanek.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

W sobotę 5 maja o godz. 6 wiecz. odbędzie się piąty z kolei w roku bieżącym odczyt urządzony staraniem zarządu miejscowego Od. P. T. Kr. Odczyt ten wywowie adwokat przysa St. Rumszewicz na temat „Epizod z roku 1864”. Lokal gimnazjum T. O. S. Wejście 25 feb. dla wszystkich

O liczny udział szczególnie pp. członków zarząd prosi usilnie.

O wiejskich spekulantach.

Panujące chłody, ciężkie czasy i utrudniona komunikacja odbijają się zapewne na frekwencji letników. Wiele osób z Częstochowy wyleciałoby nawet do najbliższych wiosek, by zacząć się świeżego powietrza, jednak ociega się z wyjązdem jedynie w obawie przed spekulantami wiejskimi, którzy podobno mają wiloze apetyty.

Mery Mrozinska w Częstochowie.

W pierwszych dniach maja przybędzie do naszego miasta znana artystka stołeczna Mery Mrozinska, która w otoczeniu własnego i doborowego zespołu z pośród artystów scen

warszawskich w osobach pp. Żbikowskiej, Wisnowskiej, Wielhorskiej, Michalowskiej, Tatarkiewicz, Wisniewskiego, Kęckiego, Szarkowskiego i in. wystawi szereg wzmianionych sztuk.

Repertuar jest następujący: w dn. 8 maja — „Gorgetta i Gilberta” lekka komedia, 9 maja — „Aszantka” znakomita komedia Perzyskiego, 10 maja — „Jak się podobają męzowi” krótka chwila Hennequinea i 11 maja — „Dziś sięciu z Pawlika” efektowna sztuka Ostoi Sulnickiego z dzieł P. P. S. **Harcerstwo polskie.**

Po zjednoczeniu istniejących na terenie Królestwa Polskiego organizacji skautowych i młodzieńskich ruch harcerski obejmuje coraz szersze kręgi młodzieży szkolnej i rzemieślniczej — zarówno miejskiej jak i wiejskiej.

Zastępy i drużyny harcerskie liczą dziś około 16,000 zorganizowanej młodzieży pięci obojga. Związek harcerzy polskich z siedzibą w Warszawie posiada swoje oddziały na prowincji z zarządami okręgowymi w miastach gubernjalnych i większych powiatowych.

W drużynach odbywają się ćwiczenia harcerskie, gawędy, wykłady, urządzone są wycieczki i zloty.

Gdy rozpocznie się prawdziwa wiosna, życie harcerzy ożywi się znacznie — projektowane są większe wycieczki i zloty okręgowe w poszczególnych większych środowiskach ruchu harcerskiego, a więc: w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Łomży i Plocku.

Polska literatura skautowa obfituje już w znaczną liczbę prac treści iedowej i naukowej — instrukcyjnej. Ostatnio ukazało się kilka książek z zakresu terenoznawstwa i kartografii.

Rozwija się również prasa harcerska.

W Warszawie zaczęły wych. dzień dwa pisma: „Harcerz” i „Harcmistrz” pod redakcją jednego z wybitniejszych organizatorów harcerstwa polskiego profesora Konrada Chmielewskiego

„Harcerz” ma za zadanie szerzenie i porębianie idei skautowej wśród młodzieży polskiej.

„Harcmistrz” zaś jest pismem zawodowym, zaznajamiającym z techniką organizacji skautingu, ćwiczenia i t. p.

Związek harcerzy polskich posiada główną kwaterę, z której wychodzą wszelkie rozporządzenia organizacyjne.

Z „Paryskiego”.

Dziś w teatrze Paryskim wielki świąteczny program ze słynną artystką Mia May w roli głównej najwybitniejszego obrazu sezonu obecnego. **„Zaczarowane kolo” w Odeonie.**

Od wczoraj demonstrowany jest w teatrze „Odeon” wspaniały obraz polski „Zaczarowane kolo” L. Rydla.

W znakomitym obrazie tym zobaczymy najwybitniejszych artystów stołecznych, wspaniały wystaw, oraz niebywale udaną szarzę husarii polskiej. Wybitny ten obraz wzbudził w Częstochowie ogromne zainteresowanie. Prócz tego, programu dopełni szereg efektownych obrazów.

Co do wieczerz...

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścionek upiękuszony kamieniami, za który dają rb. 62.

Ponieważ osoba, która ofiarowała rb. 62 za pierścionek, nie zgłosiła się do wtorku 1 maja i nie zapłaciła za niego, pierścionek został sprzedany komu innemu.

Teatr PARYSKIProgram od środy 2-go do
Niedzieli 6 go Maja 1917 roku.

SAMOTNY GRÓB

dramat w 6-ciu wielkich częściach z życia arystokracji Wiedeńskiej ze słynną artystką wszechświatowej sławy premjowaną pięknnością **Mia May****Anons!** w poniedziałek dnia 7-go Maja 1917 roku Pożegnane występy **Stefanji Betcher****NADŻONY**

Farsa w 3-ch aktach J. N.

Teatr „ODEON”

Od środy 2-go do niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

Wielkie polskie arcydzieło kinematograficzne

z dalekiej przeszłości Polski

Zaczarowane Koło

Lucjana Rydla. w 5-ciu aktach z prologiem, — W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Polskiej z **Bolesławem Leszczyńskim** na czele, oraz z udziałem **Baletu warszawskiego „Teatru Wielkiego”**, pod kierunkiem **Kuleszy** — W akcie 8-cim **Szarża Husarji Polskiej**.

NAD PROGRAM:

Warszawa w obecnej chwili (Zdjęcia z natury ulic warszawskich, w czasie obecnym)oraz **„Diva w kłopotie”** (Wyborna komedia w 3-ch aktach.)Nie zważając na nadzwyczaj kosztowną dzierżawę obrzezu **Ceny miejsc normalne:** Krzesło w łoży balkonowej 1 marka 50 fenigów
W łoży parterowej 1 marka 20 fenigów. — Krzesła 1 marka.

MAGAZYN OBUWIA

**A. Brycht**

ulica Teatralna Nr. 13.

Posiada na składzie duży wybór obuwia damskiego letniego płóciennego i prunelowego.

Najnowsze fasony!

Ceny przystępne!

ZAKŁAD KĄPIELOWO-ZDROJOWY CIECHOCINEK.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum.

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.

Cesarzki Zarząd Kąpielowy.

Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się szlam, ług, wodę mineralną, wodę mineralną, wodę tołową. Przedstawicielstwo posiada A. Smoląg, Warszawa, Marszałkowska 149.

SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano - słonych,

otwiera sezon leczniczy 1917 roku od 20-go maja do 20-go września.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju.

Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szezucin, skąd koniami 15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Ofiary:

Na Skarb Polski sąd gminny w Krzepicach rb. 10 kwit 173 złożone przez Szafrę z Lindówki za uczynione obelgi nauczycielowi p. Zawiszy

Do uznania redakcji D. Muszyńska kop 50 kwit 173

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcji w zakresie kursu całego gimnazjum, przygotowawia do egzaminów i na świadectwa, specjalność: matematyka i języki obce. ul. Szkolna 5 a m. 22**Oweczarnia** nowa została otwarta Teatralna 19 326-**Potrzebny** zdolny czeladnik krawiecki do magazynu R. Trawińskiego. Wiadomość na miejscu. 088-**Zgubiono** patent Ochroniarsko-freblowski Janiny Urzędowskiej wydany przez p. Jadwigę Lucht Michałkiej Zaskawy znalazła raczy wrócić do Gońca**Szczepienia** ochronne i lecznicze przeciwko róży (czerwonka) u trzody chlewnej stosuje miejski lekarz weterynarii Dobrowolski Rzeźnia miejska. 324-**Kupię** maszynę do szycia bębnową w dobrym stanie Singera ul. Zielona nr. 8 Michałowski 318-**Drzewka owocowe** ogród pomologiczny **Halinów Władysław Zawady** poleca swe słynne drzewka owocowe, bzy, truskawki krzewy e.t.c. **Drzewek po targach nie sprzedaje** Piętna Szkolna 30 róg Ciemnej 303-**Stow.** Siostr Pleśniarek przyjmuje dyżury przy chorych na mieście ul. Stara 24 317-**Antyk,** biurko, dwa figury i maszyna Singera do sprzedania. Wiadomość ulica Panicy Marji № 53 prawa oficyna parter. 312-Redaktor - wydawca **F. D. Wilkoszewski**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”